

Ergetowski, Ryszard

"Złoty środek: rozmowy i wspomnienia", Natan Spiegel, Kraków 1992 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 40/1, 184-186

1995

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Natan Spiegel: *Złoty środek: rozmowy i wspomnienia*. Przekład (z hebr.) Maria Helfgot, Kraków 1992, Centrum Kultury Żydowskiej na Kazimierzu. 175 + 2 nlb. s.

Hereditas Polono-Judaica, 1

Po latach przemilczania roli, jaką odegrali Żydzi w rozwoju naszej kultury, można wreszcie o tym przypomnieć. Zresztą oddziaływania były obustronne. Sporo cech polskiego życia umysłowego i artystycznego przeniknęło do mentalności żydowskiej. Ukazywaniu tych wzajemnych relacji służy „Hereditas Polono-Judaica”, seria wydawana przez Centrum Kultury Żydowskiej na Kazimierzu w Krakowie. Ukazuje się ona pod kierunkiem profesora Józefa Andrzeja Gierowskiego, dobrze zasłużonego dla polsko-żydowskich zbliżeń, dla przypomnienia wielu wspólnych dla obu nacji kart historii.

Pierwszą pozycją serii okazała się książka profesora Natana Spiegla pt. *Złoty środek: rozmowy i wspomnienia*. Autor wywodzi się z małego galicyjskiego miasteczka; gimnazjum ukończył w Rohatynie, studia klasyczne i filozoficzne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie; w 1931 r. uzyskał doktorat na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Zarówno nauka w szkole średniej, jak i studia wyższe związały Go na trwałe z polską kulturą, co zresztą sam zawsze podkreśla.

Pracę zawodową dr Natan Spiegel podjął w Kałuszu, dając się tam poznać jako autor kilku podręczników do nauki języka łacińskiego w ówczesnych szkołach średnich. Wspominając o tym fakcie z uznaniem konstatając obiektywizm recenzenta jego podręczników, którym był profesor Adam Krokiewicz. W czasie wojny los zetknął Krokiewicza z nieznanym mu osobie drem Spieglem, który dopomógł mu uniknąć sowieckiej niewoli. Po wojnie profesor Krokiewicz za udział w walce z niemieckim okupantem w szeregach AK był szykanowany, spychany na margines naukowego życia stolicy. Ale we wspomnieniach profesora Spiegla otacza go bardzo ludzka, wielce serdeczna aura.

On sam w latach drugiej wojny światowej uchodząc przed Niemcami znalazł się w Turkmenii, gdzie pracował jako nauczyciel języka niemieckiego. Do tematyki tej profesor Spiegel ma zamiar jeszcze powrócić. Po wspomnieniach Aleksandra Wata i jego żony Oli, po relacjach Gustawa Herlinga-Grudzińskiego i Józefa Czapskiego o „niehumanitarnej ziemi”, będziemy oczekiwać na tę publikację z niecierpliwością i zainteresowaniem.

Po powrocie do Polski Natan Spiegel kierował szkołą średnią w Bytomiu, w latach 1950–1952 pracował w Ministerstwie Oświaty, następnie był wykładowcą, a w końcu rektorem WSP w Warszawie. W 1957 r. wyjechał do Izraela, gdzie stanął na czele Zakładu Filologii Klasycznej Hebrajskiego Uniwersytetu w Jerozolimie. W swym naukowo-pisarskim dorobku posiada ponad 20 rozpraw, wśród nich poświęcone Homerowi, Senece, Horacemu, Markowi Aureliuszowi,

Cyceronowi. Za osiągnięcia w badaniach nad filologią klasyczną otrzymał Państwową Nagrodę Izraela, a w 1991 r. został wybrany na członka PAU w Krakowie.

Klasyczne wykształcenie Autora przesądziło o treści Jego *Złotego środka*, o formie tej książki. Początkowo profesor Spiegel wahał się, zmieniał sposób swej wypowiedzi, wybierając ostatecznie dla jej realizacji dialog. Odwołał się do sprawdzonych wzorów pisarstwa Platona, Ksenofonta, Cycerona. Ale nie tylko oni patronowali dziełu uczonego. Widoczne tam dążenie do ścisłego ustalania pojęć, do definiowania używanych terminów wskazuje na związki z filozofią Sokratesa. Stosowana przy tym dialektyka chroni Autora przed skrajnościami zarówno idealistów, jak i ekstremalnych sceptyków. Profesor Spiegel deklaruje się jako sceptyk umiarkowany, zasadzający tok swego rozumowania i postępowania na tzw. zdrowym rozsądku. W parze z tym idzie klarowność wykładu, zdania proste, a zarazem precyzyjne, podane w pięknej polszczyźnie, w czym zapewne też znaczna zasługa tłumaczki *Złotego środka* Marii Helfgot.

Jedna wszakże w czasie lektury książki zakrada się wątpliwość. Autor, choć zadeklarowany racjonalista, często używa tak wieloznacznego terminu, jak dusza oraz określeń od niej pochodnych. Mimo że uważa ją za pojęcie irracjonalne, stale się do niej odwołuje. Mamy zatem: „siły działające w duszy ludzkiej” (s. 87), „duszę głęboko poruszoną” (s. 91), „duchową potrzebę” (s. 87), „duchowe zdrowie” (s. 88) itd. Oczywiście zgodnie z poglądami wielu starożytnych filozofów chodzi tu o sprawy intelektu, siłę uczuć, kwestię woli. Lecz czy wobec tego nie należało w którymś miejscu uczynić tego rodzaju zastrzeżenie?

W *Złotym środku* rozpatrywane są przede wszystkim takie kwestie, jak dogmatyzm i sceptycyzm, relatywizm i wolna wola, moralność i sens życia. W tym kontekście jawi się nam młodość, wiek dojrzały i starość człowieka; jego obowiązki wobec siebie oraz bliźnich, żywione przezeń uczucia od miłości po nienawiść, optymizm i pesymizm, czy cechy charakteru. W ślad za tym wyłaniają się takie zagadnienia, jak społeczeństwo, państwo, nowoczesna technika, wojna i pokój. Uzupełniają je rozważania o sztuce i interesujące relacje o własnej twórczości naukowej. Dzieła, które wychodziły spod pióra profesora Spiegla początkowo dotyczyły filozofii klasycznej, ale zawsze z podtekstem filozoficznym. W miarę upływu czasu Jego zainteresowania coraz wyraźniej poczęły zmierzać wyłącznie w sferę filozofii. Pisał zatem o orfizmie, mimesis i katharsis; o filozoficznych poglądach Seneki, Plotyna, Sokratesa, Marka Aureliusza, Cycerona, Epikura. Zajmował się problematyką wojny i pokoju oraz tragedią w literaturze greckiej.

Cały traktat recenzowanego tytułu odnosi się do gnoseologii i etyki. Natomiast unika kwestii ontologicznych, które w świetle najnowszych mikro- i makrokosmicznych odkryć mogłyby się stać w interpretacji Autora równie pasjonujące, jak Jego rozważania o poznaniu. Nie ze wszystkimi wszakże stwierdzeniami i ocenami profesora Spiegla czytelnik może się zgodzić. Dotyczy to np. rozbieżności między idealizmem poglądów Seneki lub Platona, a ich życiową praktyką. Wydaje się

bowiem, że jest On zanadto tolerancyjny wobec filozofów wydalających ze swych idealnych państw „z nielekkim sercem” (s. 82) poetów!

Pozostaje jeszcze kilka uwag o pracy tłumaczki. „Michele Montaigne” (s. 11) poprawnie brzmi: Michel, bo w podanej formie w polskim przekładzie mielibyśmy do czynienia z Michaliną. *Eseje* (s. 19) Montaigne’a na trwałe weszły do polskiej literatury jako *Próby*. Podobnie rzecz ma się z takim tytułem, jak *Die Leiden des jungen Werter*; od 1822 r., tj. od przekładu Kazimierza Brodzińskiego, w polskim piśmiennictwie występuje jako *Cierpienia młodego Wertera*. Niezrozumiałe, dlaczego w noweli Hermanna Sudermanna *Podróż do Tylży* (s. 93) owa Tylża podana jest w wersji niemieckiej. Podobnie jest z określeniem Arystotelesa jako Stagejryty (s. 39), choć zwykle jest on Stagirytą; również Tiche (s. 73) występuje zawsze jako Tyche. Szkoda, że podobne usterki zakradły się do tak pięknie wydanej książki. Ale winą za nie w równej mierze, jak tłumaczkę, należy obarczyć redaktora tomu Krzysztofa Pilarczyka. Wypada natomiast podkreślić pięknie zaprojektowaną obwolutę. Jest ona dziełem Anny Gałuszki. Na pochwałę zasługują także dobry papier i czysty druk książki, wykonany przez oficynę Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Po tym interesującym tomie należy oczekiwać dalszych. Zapowiadają je anonsy zamieszczone na skrzydełkach obwoluty. Miejmy nadzieję, iż będą równie frapujące jak pierwszy.

Ryszard Ergetowski
(Wrocław)

Polska pisząca w średniowieczu. Kopiści i kolofony rękopisów średniowiecznych ze zbiorów polskich. T. 1: *Biblioteki Warszawy*. Pod red. naukową Edwarda Potkowskiego. Warszawa 1993 Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 64 s. + ilustr.

„Manuscripta Medii Aevi Poloniae”

Rozpoznanie średniowiecznych rękopisów bibliotecznych jest jednym z bardziej zaniedbanych pól badawczych w historiografii polskiej. Pośród większych zbiorów nowoczesne katalogi posiadają jedynie kolekcje kórnicka i gnieźnieńska, zaawansowane są również prace nad największym powojennym przedsięwzięciem tego rodzaju w Polsce *Katalogiem rękopisów średniowiecznych Biblioteki Jagiellońskiej*, którego właśnie ukazał się tom piąty, a niedługo wydrukowany zostanie tom zbiorczy indeksów do woluminów I–V. Wspomnieć także należy o zespole kodykologów w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu, kontynuującym prace Konstantego Kl. Jażdżewskiego oraz o środowisku gromadzącym się wokół czasopisma „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”.